

Sygn. akt I ACa 996/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Mirosława Goluńska SSO del. Violetta Osińska
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa F. K. i I. Ł.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 lipca 2015 roku, sygn. akt I C 1424/14

I. zmienia punkt pierwszy zaskarżonego wyroku tylko o tyle, że datę początkową naliczania odsetek ustawowych od kwoty 120.000 (sto dwadzieścia tysięcy) złotych ustala na dzień 17 stycznia 2013 roku,

II. zmienia punkt drugi zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda F. K. kwotę 100.000 (sto tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 stycznia 2013 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie,

III. zmienia punkt czwarty zaskarżonego wyroku o tyle tylko, że zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda F. K. kwotę 6.000 (sześć tysięcy) złotych obniża do kwoty 4.992 (cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa) złote,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki I. Ł. kwotę 3.595 (trzy tysiące pięćset dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym,

V. zasądza od pozwanego na rzecz powoda F. K. kwotę 2.595 (dwa tysiące pięćset dziewięćdziesiąt pięć) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 12 grudnia 2014 r. powódka I. Ł. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. na jej rzecz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 446§ 4 k.c. w związku ze śmiercią matki – H. K., zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 446 § 4 k.c. w związku ze śmiercią matki - H. K., zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 446 § 4 k.c. w związku ze śmiercią ojca – R. K., zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 446 § 4 k.c. w związku ze śmiercią ojca - R. K., zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty 4.650 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów nagrobka zgodnie z art. 446 § 1 k.c. w związku ze śmiercią rodziców oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową w wysokości 17 zł ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania sądowego, według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu (...) r. około godziny 4:50, na drodze (...) G.-S., W. S., kierując samochodem ciężarowym nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zjechał na lewy pas ruchu gdzie zderzył się z samochodem osobowym kierowanym przez C. P. a następnie, w ruchu pozderzeniowym, zderzył się z samochodem osobowym kierowanym przez R. K., jadącym za samochodem F. (...). Dodała, że w wyniku przedmiotowego zdarzenia R. K. oraz H. K. ponieśli śmierć na miejscu. Powódka podała, że sprawca został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata. Nadto zaznaczyła, że posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną. Powódka podała, że zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie po 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią rodziców, zaś w odpowiedzi strona pozwana przyznała tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki łącznie kwotę 40.000 zł. W dalszej kolejności powódka podniosła, że więź łącząca ją z rodzicami była niezwykle silna. Zaznaczyła, że nadal nie może uwierzyć, że ukochani rodzice odeszli w tak tragicznych okolicznościach. Podkreśliła, że bardzo często odwiedzała rodziców w rodzinnym domu. Podniosła, że robi się jej smutno, kiedy wspomina wszystkie piękne chwile z dzieciństwa. Nadto podała, że zmarły ojciec był dla niej wzorem do naśladowania i ukształtował powódkę. Dodała, że zaszczerpił w niej miłość do koni, które do chwili obecnej pozostają jej pasją. Powódka zaznaczyła, że brakuje jej obecności rodziców i bardzo za nim tęskni oraz nie może pogodzić się z ich tragiczną śmiercią. Powódka zaznaczyła, że śmierć rodziców wywołała u niej głębokie i dotkliwe przeżycia o charakterze niemajątkowym, które powinny być odpowiednio wynagrodzone. Odpowiednio w ocenie strony powodowej oznacza, iż powinna to być kwota, której wysokość będzie tego rodzaju, iż będzie rekompensować doznaną krzywdę, ból i cierpienie psychiczne i nie może być to kwota symboliczna. Nadto powódka podkreśliła, że momentem wystąpienia krzywdy jest powzięcie wiadomości o śmierci członka najbliższej rodziny, natomiast podstawą orzeczenia zadośćuczynienia i jego wysokości jest ocena relacji między zmarłym a bliskimi. Podała, że kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, to znaczy rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zaznaczyła, że instytucja zadośćuczynienia wprowadzona nowelizacją do Kodeksu Cywilnego dnia 3 sierpnia 2008r dała możliwość na podstawie art.446 § 4 k.c. dochodzenia roszczeń członkom rodziny po stracie osoby bliskiej. Powódka podała, że koszty pogrzebu obejmują wydatki odpowiadające zwyczajom panującym w środowisku, do którego zmarły należał, a do wydatków tych zalicza się: koszty przewiezienia zwłok do miejsca ich pochówku, nabycia i urządzenia grobu, wystawienia nagrobka odpowiadającego zwyczajom środowiska. Zaznaczyła, że zwrotu

kosztów pogrzebu poszkodowanego może żądać ten, kto je poniósł. Dodała, że podstawę roszczenia zwrotu kosztów nagrobka w kwocie 4.650 zł stanowi faktura nr (...) z dnia 12 czerwca 2012 r. za wystawienie nagrobka. Powódka dodała, że żądanie zasądzenia od pozwanego odsetek od dnia 17 stycznia 2013 r. podyktowane jest faktem, iż decyzja pozwanego z dnia 16 stycznia 2013 r. była ostateczną i kończąca proces likwidacji szkody powódki.

Pozwem z dnia 7 stycznia 2015 r. F. K. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 446§ 4 k.c. w związku ze śmiercią matki - H. K., zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 446 § 4 k.c. w związku ze śmiercią ojca - R. K. oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł wraz z opłatą skarbową w wysokości 17 zł ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 stycznia 2015 r. pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie obu powództw oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, że ustalił należne powodce świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w wysokości łącznie 40.000,00 zł, zaś powodowi 20 000 zł. Ponadto podał, iż wypłacił powodom należne i udowodnione kwoty tytułem odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami pogrzebu. W ocenie pozwanego ustalona i wypłacona powodom kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia, gdyż uwzględnia doznany przez powódkę rozmiar krzywdy. Zdaniem pozwanego wypłacona powodce kwota z tytułu zadośćuczynienia w pełni rekompensuje rozmiar doznanej krzywdy oraz swoim poziomem odpowiada wysokości kwot zasądzanych przez Sądy w podobnych sprawach. Pozwany zakwestionował wysokość dochodzonej kwoty z tytułu zadośćuczynienia z uwagi na fakt, iż jest ona nieodpowiednie do rozmiaru doznanej krzywdy oraz w ocenie pozwanego nie została udowodniona. W ocenie pozwanego roszczenie w zakresie zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane. Odnosząc się do roszczenia powódki z tytułu stosownego odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej pozwany podniósł, iż pozwany kwestionuje przedmiotowe roszczenie, co do zasady i wysokości. Pozwany podniósł, iż powódka nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu stosownego odszkodowania gdyż jest ono wysoce nadmierne i nieudowodnione. W ocenie pozwanego wysokość stosownego odszkodowania dochodzona w niniejszej sprawie nie została udowodniona gdyż powódka nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na uznanie roszczenia za uzasadnione co do zasady i wysokości. Pozwany zakwestionował roszczenie związane z kosztami pogrzebu i dodał, że w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił uzasadnioną kwotę w wysokości 6.000 zł.

W wyroku z dnia 23 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki I. Ł. kwotę 124 650 zł z odsetkami ustawowymi: od kwoty 4 650 zł od dnia 17 stycznia 2013 roku, zaś od kwoty 120 000 zł od dnia 24 lipca 2015 roku - do dnia zapłaty, zasądził od pozwanego na rzecz powoda F. K. kwotę 120 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 24 lipca 2015 roku do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zasądził od pozwanego na rzecz: powódki kwotę 6 233 zł, a na rzecz powoda kwotę 6 000 zł tytułem kosztów procesu oraz koszty zastępstwa procesowego wzajemnie zniósł.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu (...) r. około godziny 4:50, na drodze (...) G.-S., W. S., kierując samochodem ciężarowym marki V. (...) o nr rej. (...), jadąc w kierunku G. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zjechał na lewy pas ruchu gdzie zderzył się z samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez C. P. a następnie, w ruchu pozderzeniowym, zderzył się z samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez R. K., jadącym za samochodem F. (...). W wyniku przedmiotowego zdarzenia R. K. jako kierowca oraz H. K., będąca pasażerką samochodu O. (...) ponieśli śmierć na miejscu. Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Międzyrzeczu II Wydziału Karnego z dnia 22.09.2014r. sygn. akt II K 117/13 został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k. i skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia,

w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej ze stroną pozwaną.

Powódka zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie po 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią rodziców. W odpowiedzi strona pozwana przyznała tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki łącznie kwotę 40.000 zł. Powód zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie po 140.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią rodziców oraz roszczenie w kwocie po 40.000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci rodziców. W odpowiedzi strona pozwana przyznała tytułem zadośćuczynienia na rzecz powoda łącznie kwotę 20.000 zł.

Sąd ustalił, że F. K. i I. Ł. to dzieci zmarłych R. K. i H. K.. F. K. od 2009 r. mieszka pod W.. F. K. miał z rodzicami kontakt telefoniczny raz, dwa razy w tygodniu, a co dwa, trzy tygodnie przyjeżdżał do rodziców. F. K. ma dziecko urodzone w czerwcu 2012 r. F. K. planował wziąć ślub jednakże, śmierć rodziców przerwała plany. Wiadomość o śmierci o rodziców zastała go w drodze na urlop zagraniczny. F. mimo bardzo dobrego wykształcenia, znajomości języków obcych, doświadczenia pracy w Australii miał okresy pozostawania bez pracy. To powodowało frustrację i załamania. W takich chwilach podporą byli rodzice. Ojciec motywował go by nie poddawał się. Rodzice prowadzili pensjonat. Każde wakacje F. i dziewczyną a potem z dzieckiem spędzali nad morzem u rodziców. F. K. studia rozpoczął w 2000r. w S., w 2002 roku przez okres dwóch lat studiował w Australii. Skończył studia w 2006 roku. F. K. we wrześniu 2007 r. zamieszkał u rodziców dziewczyny i podjął poszukiwania pracy. W chwili śmierci rodziców był handlowcem w P..

Powódka od czasów studiów mieszkała w S.. Ma dwoje dzieci urodzone w 2006 i 2009 roku. Rodzice pomagali w opiece nad dziećmi. Ojciec „nadzorował” budowę domu. Był nieocenionym doradcą. Ojciec zaszczerpił w córce pasję czytania. Rodzice towarzyszyli I. na kolejnych etapach w karierze naukowej. Byli z niej dumni. Byli obecni przy obronie naukowej oraz gdy odbierała nagrody i wyróżnienia. Ojciec zarzekał się przy kolejnym stopniu naukowym pojedzie z córką do W.. Powódka z uwagi na nieobecność brata jako pierwsza przyjęła na siebie sprawy związane ze śmiercią i pogrzebem rodziców. Jej relacje z rodzicami były bardzo bliskie, serdeczne i silne. Do dziś nie pogodziła się z utratą rodziców.

Dzieci po śmierci rodziców postawiły wspólny pomnik za który zapłaciły 10.650 zł. Ubezpieczyciel zwrócił powódce 6 000 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego powództwo oparte na treści przepisów art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. oraz art. 446 § 1, 3 i 4 k.c. Sąd Okręgowy uznał za częściowo zasadne. W uzasadnieniu wskazał, że ustalony stan faktyczny sprawy oparty został na całokształcie materiału dowodowego znajdującego się w aktach, w szczególności zaś zeznań świadków i stron oraz dowodu zapłaty za postawienie nagrobka. Żadna ze stron nie kwestionowała tych dowodów.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń uzależniona jest od zakresu odpowiedzialności posiadacza pojazdu mechanicznego lub osoby kierującej tym pojazdem. Podstawą tej odpowiedzialności jest zasada ryzyka. Zatem posiadacz mechanicznego środka komunikacji ponosi odpowiedzialność bez względu na swoją winę. Zgodnie z przepisem art. 435 § 1 w związku z art. 436 § 1 k.c. posiadacz ten może zwolnić się z odpowiedzialności, jeżeli wykáže, iż szkoda powstała z wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą posiadacz nie odpowiada, albo też powstała w skutek siły wyższej. Z kolei podstawą odpowiedzialności kierującego pojazdem jest zasada winy unormowana w przepisie art. 415 k.c. W rozpoznawanej sprawie zarówno wina kierującego pojazdem W. S., jak i fakt ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym Towarzystwie Ubezpieczeń nie budziły żadnych wątpliwości i nie były kwestionowane. Podobnie niesporne jest, kto uczestniczył w rzeczonym zdarzeniu oraz kto został w jego efekcie poszkodowanym.

Podstawę prawną żądania naprawienia szkody majątkowej stanowi treść art. 446 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Wydatki na postawienie i urządzenie nagrobka (pomnika) wchodzi w skład kosztów pogrzebu niezależnie od rodzaju nagrobka i czasu jego postawienia. Odszkodowanie obejmuje zwrot pełnych poniesionych na ten cel kosztów, chyba, że sąd dojdzie do

przekonania na podstawie okoliczności sprawy, że koszty te są rażąco wygórowane w zestawieniu z normalnymi wydatkami przyjętymi w podobnych przypadkach.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do treści art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch środka komunikacji, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Sąd zwrócił uwagę, iż powyższe roszczenie obecnie reguluje przepis art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z jego brzemieniem Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jednakże strona powodowa może dochodzić zadośćuczynienia na podstawie powyższej regulacji tylko w sytuacjach, gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła po 2 sierpnia 2008 r., albowiem zgodnie z treścią art. 5 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z 30 maja 2008 r. (Dz. U. nr 116, poz. 731) przepis § 4 obowiązuje od 3 sierpnia 2008 r. Wobec faktu, że wymieniona ustawa z 30 maja 2008 r. nie zawiera żadnych unormowań o charakterze intertemporalnym, należy odwołać się do ogólnych zasad prawa międzyczasowego, a konkretnie do zasady nieretroakcji wyrażonej w art. 3 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy do zdarzenia wywołującego szkodę doszło w dniu (...) roku. Stąd znajduje zastosowanie nowy przepis art. 446 § 4 k.c. Zakresem odszkodowania na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie za krzywdę jest dodatkowym roszczeniem, którego mogą oni żądać obok odszkodowania, określonego w art. 446 § 3 k.c. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Sąd dodał, że przyznanie zadośćuczynienia nie może stanowić źródła wzbogacenia się, lecz ma zmierzać do złagodzenia poczucia krzywdy. Zdaniem Sądu przyznana przez pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe kwota 40.000 zł na rzecz I. Ł. oraz kwota 20.000 zł na rzecz F. K. nie stanowią odpowiedniej rekompensaty za doznaną krzywdę i cierpienia powodów. Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, pozostając w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd wskazał, że rodzina K. była normalną, typową, rodziną małomiasteczkową, ale na podkreślenie zasługuje to, że więzi rodzinne między członkami rodziny były więcej niż poprawne, bo serdeczne i przyjacielskie. Odnosząc się do zasadności roszczenia powódki wskazał, że więź łącząca ją z rodzicami była niezwykle silna. I. Ł. nadal nie może uwierzyć, że ukochani rodzice odeszli w tak tragicznych okolicznościach. Córka bardzo często odwiedzała rodziców w rodzinnym domu i w R., gdzie prowadzili oni działalność gospodarczą. Powódce niewątpliwie brakuje wspólnych spotkań i rozmów. Przeżywa ona negatywne myśli gdy myśli o tym, że już bezpowrotnie utraciła matkę. Powódka zaznaczyła, że to matka nauczyła ją cierpliwości do prac manualnych takich jak szycie czy robienie na drutach. Niewątpliwie powódkę przeszywa smutek, kiedy wspomina wszystkie piękne chwile z dzieciństwa spędzone razem z matką. Istotne jest, że wszystkie uroczystości rodzinne powódka przygotowywała wspólnie z matką - ona piekła ciasta, mama przygotowywała pozostałe potrawy. Nie ulega wątpliwości, że matka była dla I. Ł. opoką i powierniczką - pomagała jej w najcięższych chwilach życia dlatego jej strata jest tak bolesna i nie do zastąpienia. Nie można też zaprzeczyć, że zmarły ojciec był koleją dla powódki wzorem do naśladowania. Jak sama wspominała był pierwszym mężczyzną, który wręczył jej kwiaty na dzień kobiet, zaś na ślub córki zorganizował bryczkę zaprzęgniętą w konie, a takie symboliczne gesty zawsze silnie tkwią w pamięci. Bezsprzecznie zmarły ukształtował powódkę jako człowieka. Dodatkowo zaszczerpił w niej miłość do koni, które do chwili obecnej pozostają jej pasją. Powódka wciąż nie może pogodzić się z tragiczną śmiercią rodziców. W dalszym ciągu wspomina wspólnie spędzony czas i nie może zrozumieć dlaczego taka tragedią dotknęła akurat jej rodzinę. Ta strata jest bezpowrotna i nie możliwa do zrekompensowania.

Odnosnie F. K. Sąd wskazał, że łączyła go z rodzicami również niezwykle silna więź rodzinna, uczuciowa i emocjonalna, a ich przedwczesna śmierć spowodowała zerwanie tej więzi i utratę przez powoda możliwości dalszego wychowywania się w pełnej rodzinie przy współudziale rodziców. Niewątpliwie to właśnie rodzice poświęcali mu najwięcej czasu od narodzin, uczyli go i kształtowali jego osobowość. Rodzice byli autorytetami powoda. Ojciec był jego wzorem do naśladowania, matka zaś była osobą, do której zawsze mógł przyjść z każdym problemem. Rodzice na pewno znali go najlepiej, opiekowali się nim i wychowali. Powód ma liczne wspomnienia związane z ojcem np.: zabierał go ze sobą

w delegacje. Zmarły ojciec był dla powoda oparciem gdyż jak sam zaznaczył, że kiedy był smutny to zawsze mógł zadzwonić do ojca, a ten potrafił powiedzieć coś, co dodawało mu siły. Podobnie mógł liczyć w każdej chwili na matkę i kiedy z czymś miała problem to zawsze mu pomagała. Po nagłym odejściu rodziców życie powoda legło w gruzach. Powód wciąż nie może poradzić sobie ze świadomością że już ich nie ma i nie potrafił zaakceptować faktu, że już nigdy nie zobaczy ani nie porozmawia ze swoimi rodzicami. Niewątpliwie powód nie wyobrażał sobie życia bez rodziców i nie był na to przygotowany.

Sąd I instancji wskazał też, że bezsprzecznie śmierć bliskiej osoby jest sytuacją kryzysową i bolesną. Wywołuje ona nie tylko silne reakcje emocjonalne związane z utratą, ale narusza także poczucie własnej tożsamości oraz relacje z innymi. W niniejszej sprawie w związku z tragicznym wypadkiem powód stracił nie tylko niepowtarzalny, niezastąpiony związek emocjonalny i doświadczył osobistej straty, ale także stracił dotychczasowy obraz rodziny jako nienaruszalnej w całości w sensie emocjonalnym oraz w wymiarze fizycznego bytu. Rodzice w życiu powoda, jak w wielu rodzinach, odgrywali ogromną rolę. Po ich śmierci nastąpiło ograniczenie spotkań i kontaktów towarzyskich. Powód mimo upływu 3 lat od śmierci rodziców nadal przeżywa głęboką żalobę, co jest w pełni zrozumiałe.

Nie może jednak umknąć uwadze, że powodowie są osobami dorosłymi. Powódka założyła już własną rodzinę zaś powód pozostaje w związku nieformalnym. Okoliczności te niewątpliwie łagodzą ból po śmierci najbliższych osób, czyli rodziców. Śmierć jest traumatycznym przeżyciem tym bardziej, że w okolicznościach sprawy powodowie równocześnie utracili obojga rodziców. Na dzień dzisiejszy F. K. posiadania oparcie w dziewczynie i jej rodzinie co na zapewne pozwala łatwiej znosić ból po takiej stracie. Zarówno powódka jak i powód mają pracę, co również ma wpływ zarówno na kwestie mentalne jak i finansowe powodów. Ponadto w chwili obecnej od śmierci rodziców powód minęło już prawie cztery lata. Oczywiście ból w takich sytuacjach pozostaje na długo, czasem do końca życia to jednak mimo wszystko powodowie muszą jakoś funkcjonować i z każdym dniem smutek będzie coraz mniejszy, aczkolwiek nie da się go w ogóle wyeliminować.

W tych okolicznościach zasadne było zdaniem Sądu przyznanie powódce kwoty 80.000 zł w związku ze śmiercią każdego z rodziców, czyli w łącznej kwocie 160.000 zł. Biorąc pod uwagę, iż ubezpieczyciel wypłacił powódce łącznie 40.000 zł, do wypłaty pozostało zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł. Z kolei jeśli chodzi o powoda to uzasadnione było przyznanie kwoty po 70.000 zł w związku ze śmiercią każdego z rodziców, a więc w łącznej kwocie 140.000 zł, jednakże z uwagi na wypłatę powodowi kwoty 20.000 zł do zapłaty pozostała łączna kwota 120.000 zł. Zróżnicowanie między powodami wynika z faktu, że powód od kilku lat mieszkał pod W. zaś rodzice w R.. Siłą rzeczy kontakty osobiste były znacznie ograniczone czego nie sposób powiedzieć o relacjach powódki z rodzicami a to z uwagi na jej miejsce zamieszkania w S., a następnie pod S. - w M..

Roszczenie odszkodowawcze powódki w niniejszej sprawie dotyczyło zwrotu kosztów nagrobka w kwocie 4.650 zł wynikające z faktury nr (...) z dnia 12 czerwca 2012 r. i okazało się zasadne. Wspomniana faktura opiewa na kwotę 10.650 zł, tymczasem strona pozwana przyznała z tego tytułu łącznie kwotę 6.000 zł. W ocenie Sądu, biorąc pod uwagę orzecznictwo i stanowisko doktryny, koszty podane wyżej nie są wygórowane tym bardziej, że chodzi o podwójny nagrobek (dowód przeciwny w myśl art. 5 k.c. obciąża ubezpieczyciela) dlatego zasadna jest wypłata odszkodowania w pełnej wysokości. Tak więc do zasądzenia pozostała ww. kwota, objęta żądaniem powództwa.

O odsetkach Sąd orzekł mając na uwadze przepis art. 481 § 1 i 2 k.c. przy czym od żądania zadośćuczynienia, które Sąd ustalał na dzień orzekania od dnia następnego od wyroku, zaś od żądania odszkodowania jako wydatku za nagrobek jak w żądaniu pozwu tj. od ostatecznej odmownej decyzji ubezpieczyciela. W pozostałym zakresie Sąd powództwa oddalił.

O kosztach Sąd orzekł mając na uwadze wynik procesu który ukształtował się w przypadku powódki 47% do 53%, a w przypadku powoda 50% do 50%. Wobec powyższego Sąd wzajemnie zniósł koszty zastępstwa procesowego. Jednocześnie Sąd zasądził na rzecz powodów kwoty opłat od zasądzonych roszczeń mając na uwadze przepis art. 13.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. (5% od kwoty 124 650 zł w przypadku powódki oraz 5% od kwoty 120 000 zł w przypadku powoda).

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powodowie w swoich apelacjach zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo I. Ł. co do odsetek ustawowych od kwoty 120.000 zł od dnia 17.01.2015 r. do 23.07.2015 r. oraz oddalającej powództwo F. K. co do odsetek ustawowych od kwoty 120.000 zł od dnia 17.01.2015 r. do 23.07.2015 r. Skarżący zarzucili naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 481 k.c. w zw. art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) i w konsekwencji przyjęcie, że odsetki należą się od dnia 24.07.2015 r. do dnia zapłaty, a nie z upływem terminu wymagalności świadczenia należnego od ubezpieczyciela. Na podstawie powyższych zarzutów wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki I. Ł. dalszych odsetek ustawowych od zasądzonej w pkt. I wyroku kwoty 120.000 zł od dnia 17.01.2013 r. do dnia 23.07.2015 r., zmianę zaskarżonego wyroku w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda F. K. dalszych odsetek ustawowych od zasądzonej w pkt. II wyroku kwoty 120.000 zł od dnia 17.01.2013 r. do dnia 23.07.2015 r., o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, że Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy i niespójny z wykładnią art. 481 k.c. zasądził na rzecz powodów odsetki ustawowe od dnia 24.07.2015 r. Powołali się na art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast zgodnie z art. 817 § 1 k.c. oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Żądanie zasądzenia od pozwanego odsetek od dnia 17.01.2013 r. podyktowane jest faktem, iż decyzje z dnia 16.01.2013 r. były kończące proces likwidacji szkody powodów. Podnieśli, że zasadą jest, iż zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie. Zasada ta podlega wyjątkom w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych. Zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Powodowie odwołali się do wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 lutego 2010 r. sygn. II CSK 434/2009 (opubl. LexPolonica nr 3025449), w którym wskazano, że jeżeli okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pobyć niedopłatą oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał). Za przedstawionym rozumowaniem przemawia przede wszystkim wynikający z art. 481 k.c. obiektywny charakter roszczenia o odsetki za opóźnienie, które nie jest zależne od zawinienia zobowiązanego do spełnienia świadczenia. Następnie wskazane zostało, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa zapatrywanie, że również w wypadku zadośćuczynienia za krzywdę pokrzywdzony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie od chwili zgłoszenia żądania. Zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c). Roszczenie zasądzenia odsetek od dnia 17.01.2013 r. jest również uzasadnione treścią wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 listopada 2009 r., sygn. akt II CSK 257/2009 (opublikowanym w LexPolonica nr 2300297) w którym stwierdzono, że świadczenie ubezpieczyciela polegające na zapłacie odszkodowania jest uzależnione od zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (art. 817 § 1 k.c). Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Gdy wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okaże się niemożliwe, świadczenie powinno zostać spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (art. 817 § 2 k.c). Oznacza to, że spełnienie świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań

podejmowanych ze szczególną starannością. Okoliczności te podlegają indywidualnej ocenie w realiach konkretnej sprawy. Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia.

Skarżący wskazali, że stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny.

Pozwany w swojej apelacji zaskarżył wyrok w części, mianowicie w zakresie punktu II., w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 20.000 zł., tj. ponad kwotę 100.000 zł oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach w całości. Skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu na rzecz powoda kwoty 120.000,00 zł, co uwzględniając świadczenie przyznane w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 40.000,00 zł stanowiło o przyznaniu na rzecz powoda łącznej kwoty 160.000,00 zł zadośćuczynienia, pomimo uznania przez Sąd I instancji iż powodowi należna jest łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 140.000,00, co skutkowało zasądzeniem na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia przewyższającej należne powodowi w ocenie Sądu I instancji zadośćuczynienie.

- naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz jego dowolną ocenę, prowadzącą ostatecznie do błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda F. K. kwotę 20.000 zł, podczas gdy pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił na rzecz powoda kwotę 40.000 zł na którą składają się kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki oraz kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca, co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd I instancji, że do zapłaty pozostaje łączna kwota 120.000 zł, podczas gdy suma należna wynosić powinna 100.000 zł.

Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II. poprzez obniżenie zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda F. K. tytułem zadośćuczynienia kwoty 120.000 zł do kwoty 100.000 zł oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach sądowych przed Sądem I instancji, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania w zaskarżonej części, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, jako części kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że decyzjami wydanymi na etapie postępowania likwidacyjnego przyznał i wypłacił na rzecz powoda F. K. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu nagłej śmierci ojca powoda R. K. oraz kwotę 20.000 tytułem zadośćuczynienia z powodu nagłej śmierci matki powoda H. K.. Powyższą okoliczność pozwany podniósł w odpowiedzi na pozew z dnia 29 stycznia 2013 roku załączając do pisma akta szkodowe nr 2000138667 oraz 20001386676. Podniósł przy tym, że jego twierdzenie nie było kwestionowane przez stronę powodową. Tym samym Sąd orzekający błędnie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy co skutkowało przyjęciem, że pozwany przyznał i wypłacił na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za śmierć rodziców w dniu (...) roku, jedynie kwotę 20.000 zł. Konsekwencją błędnych ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji było przyjęcie, że wysokość łącznego zadośćuczynienia ustalona na kwotę 140.000 zł winna być pomniejszona jedynie o kwotę 20.000 zł, podczas gdy wysokość uzasadnionego zadośćuczynienia powinna zostać pomniejszona o wypłaconą powodowi kwotę 40.000 zł. Pozwany wskazał, że Sąd orzekający uznając, że w realiach niniejszej sprawy zasadne jest przyznanie na rzecz powoda zadośćuczynienia wysokości 70.000 zł w związku ze śmiercią każdego rodziców, a więc w łącznej wysokości 140.000 zł winien był orzec, że do zapłaty pozostała łączna kwota 100.000 zł.

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 13 października 2013 r. stanowiącym odpowiedź na apelacje powodów wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie od każdego z powodów na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Z kolei powód w piśmie z dnia 28 października 2015 r. wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje zasługiwały na uwzględnienie. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy, a następnie w sposób zasadniczo niewadliwy dokonał jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny, odpowiadający w takim zakresie treści tych dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia podlegała modyfikacji wyłącznie w zakresie okoliczności dotyczącej wysokości wypłaconego przez stronę pozwaną zadośćuczynienia na etapie postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda F. K.. Pozwany w piśmie z dnia 16 stycznia 2013 r. wskazał, że przyznaje na rzecz powoda zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca R. K. (dowód: pismo pozwanego z dnia 16 stycznia 2013 r. – karta 60 akt). Jednocześnie pismem z tego samego dnia przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości także 20.000 zł w związku ze śmiercią matki H. K. (dowód: pismo pozwanego z dnia 16 stycznia 2013 r. – karta 93 akt).

W pierwszej kolejności omówiona zostanie apelacja pozwanego, jako odnosząca się do zakresu zasądzonej na rzecz powoda F. K. kwoty zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny w pełni podziela przedstawioną w uzasadnieniu argumentację dotyczącą konieczności stosowania w niniejszej sprawie normy art. 446 § 4 k.c. przy uwzględnieniu daty, w której doszło do wypadku skutkującego śmiercią rodziców powoda. Akceptacji wymaga również argumentacja odnosząca się do przesłanek stosowania tej regulacji, jak i wypracowanych w orzecznictwie przesłanek ustalania wysokości zadośćuczynienia. W konsekwencji na aprobatę zasługiwały ustalenia Sądu I instancji dotyczące należnej każdemu z powodów kwoty zadośćuczynienia. W przypadku powoda dotyczyło to kwot po 70.000 zł w związku ze śmiercią każdego z rodziców, a więc łącznie 140.000 zł. Za nieprawidłowe jednak uznać należało pomniejszenie tak ustalonego świadczenia tylko o kwotę 20.000 zł, która zdaniem Sądu Okręgowego została wypłacona na etapie likwidacji szkody przez pozwanego zakład ubezpieczeń. Podzielić w tym zakresie należało podniesione w apelacji pozwanego zarzuty wadliwej oceny dowodów, a tym samym naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., co w konsekwencji prowadziło do niewłaściwych ustaleń faktycznych, na podstawie których Sąd stosował normę prawa materialnego, a konkretnie art. 446 § 4 k.c. Rację ma skarżący wskazując, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia, że faktycznie w postępowaniu likwidacyjnym powód otrzymał łącznie kwotę 40.000 zł, a nie tylko 20.000 zł. Tego rodzaju twierdzenia pozwany podnosił już w piśmie procesowym z dnia 29 stycznia 2013 r. stanowiącym odpowiedź na pozew. Wskazywał, że w takiej właśnie wysokości przyznane zostało powodowi zadośćuczynienie i jest ono odpowiednie do zakresu doznanej przez niego krzywdy. Podnoszone w tym zakresie okoliczności znalazły potwierdzenie w dowodach znajdujących się w aktach z likwidacji szkodowych. Z pisma pozwanego z dnia 16 stycznia 2013 r. (karta 60 akt) wynika, że pozwany zakład ubezpieczeń przyznał na rzecz F. K. kwotę 20.000 zł zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca R. K.. Z kolei z pisma pozwanego z tej samej daty (karta 93 akt) wynika, że powodowi przyznana została również kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki H. K.. W tych okolicznościach uprawnione było stanowisko wyrażone w apelacji, zgodnie z którym Sąd I instancji wadliwie ocenił przedstawione dowody pomijając wypłatę jednej z tych kwot, co prowadziło do zasądzenia świadczenia w wysokości wyższej niż ustalone zadośćuczynienie. Prowadziło to więc do korekty rozstrzygnięcia odnośnie powoda. Ustalone łącznie zadośćuczynienie za śmierć obu rodziców w wysokości 140.000 zł powinno zostać pomniejszone o wypłaconą na etapie likwidacji szkody kwotę 40.000 zł, co uzasadniało zasądzenie kwoty 100.000 zł, a nie kwoty 120.000 zł, jak uczynił to Sąd I instancji. W tym miejscu

zaznaczenia wymaga, że całkowicie chybiona jest przedstawiona w odpowiedzi na apelację argumentacja powoda dotycząca tego, że zasądzona kwota i tak odpowiada zakresowi doznanej przez niego krzywdy. Jej uwzględnienie prowadziłoby bowiem do faktycznej zmiany rozstrzygnięcia na korzyść powoda pomimo braku kwestionowania zarówno oceny dowodów i ustaleń faktycznych odnośnie krzywdy powoda, jak i prawidłowości zastosowania w takim stanie faktycznym normy prawa materialnego. Co jednak najistotniejsze prowadziłoby do modyfikacji rozstrzygnięcia pomimo braku apelacji w tym zakresie, co jest oczywiście niedopuszczalne w świetle normy art. 378 § 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe okoliczności apelację pozwanego jako zasadną należało uwzględnić, co prowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Jak wskazano na wstępie, za zasadne uznać należało również apelacje powodów dotyczące wyłącznie zakresu zasądzonych odsetek ustawowych od kwot przyznanego na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia. Podzielić należało ich stanowisko, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezpodstawne było ustalenie daty początkowej ich naliczania dopiero od dnia następnego po dacie wydania wyroku w sprawie, aczkolwiek z odmienną argumentacją niż przedstawiona w apelacjach. Sprowadzała się bowiem ona do konieczności niemal mechanicznego stosowania normy art. 455 k.c., przy czym wymagalność roszczenia utożsamiana była z wystosowaniem wezwania do zapłaty i upływem terminów wynikających z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Stanowisko to nie uwzględniało w żadnej mierze samego charakteru roszczenia objętego pozwem.

Należy zaznaczyć, że kwestia daty wymagalności odszkodowania w postaci zadośćuczynienia nie jest w orzecznictwie postrzegana jednolicie. W części rozstrzygnięć rzeczywiście prezentowany jest pogląd, zgodnie z którym roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest roszczeniem bezterminowym. Zgodnie natomiast z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika. Tym samym wymagalność tego rodzaju roszczenia następuje bezpośrednio po wezwaniu dłużnika przez wierzyciela do jego zapłaty, a więc w dniu następnym do otrzymania wezwania do zapłaty, ewentualnie z doliczeniem pewnego okresu niezbędnego do przeanalizowania przez dłużnika zasadności żądania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r., sygn. akt II PR 257/70, OSNC 1971, Nr 6, poz. 103, z dnia 12 lipca 2002 r., sygn. akt V CKN 1114/00, nie publ., z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, nie publ., z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, nie publ., wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 55/13, LEX nr 1313365, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1043/12, LEX nr 1293605, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1262/12, LEX nr 1312001). Ponadto wskazuje się, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1200/12, LEX nr 1324796).

Odmienne stanowisko sprowadza się do twierdzenia, że zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, mimo treści art. 455 k.c. wymagalne jest dopiero z dniem wyrokowania, co uzasadniane jest treścią art. 316 k.p.c., a tym samym uwzględnianiem stanu istniejącego na dzień orzekania, jak również jednorazowym charakterem zadośćuczynienia. Tym samym zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie dopiero od tego dnia i od niego należą się odsetki za opóźnienie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., sygn. akt I CKN 361/97, nie publ.; z dnia 20 marca 1998 r., sygn. akt II CKN 650/97, nie publ.; z dnia 4 września 1998 r., sygn. akt II CKN 875/97, nie publ.; z dnia 9 września 1999 r., sygn. akt II CKN 477/98, nie publ.).

Pośród orzeczeń Sądu Najwyższego można znaleźć i takie, które wskazują, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wedle tego stanowiska błędny jest pogląd jakoby zadośćuczynienie stawało się wymagalne dopiero z chwilą wydania orzeczenia przez sąd, co miałoby prowadzić do wniosku, że o opóźnieniu dłużnika mówić można nie wcześniej, niż od momentu wyrokowania.

Wymagalność zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przypadają na moment doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1997, sygn. akt II CKN 110/97, LEX nr 550931).

W ocenie jednak Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego niniejszą sprawę, żadne z tych stanowisk nie może zostać uznane za jednoznacznie, czy wyłącznie prawidłowe. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że wprawdzie zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu, jednakże możliwość takiego rozstrzygnięcia nie oznacza dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., sygn. akt V CSK 266/06, nie publ., z dnia 26 listopada 2009 r., sygn. akt III CSK 62/09, nie publ.). W żadnym przypadku oceny tej nie zmienia okoliczność, że do zadośćuczynienia ma zastosowanie przepis art. 363 § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zauważenia bowiem wymaga, podkreślana także w orzecznictwie, argumentacja wskazująca na przewagę funkcji kompensacyjnej odsetek ustawowych nad funkcją waloryzującą. Odsetki ustawowe mają przede wszystkim zapewnić swego rodzaju zryczałtowane wynagrodzenie dla wierzyciela za korzystanie ze środków pieniężnych jemu należnych przez dłużnika. Ponadto mają na celu motywować dłużnika do jak najszybszego spełnienia świadczenia. Odsetki należą się co do zasady, zgodnie z art. 481 k.c., za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby więc wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności. Stanowią one rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Wyrażona w art. 363 § 2 k.c. zasada nawiązująca do art. 316 § 1 k.p.c., oznacza tylko tyle, że rozmiar szkody, zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania. Ma ona na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter. Nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, nie publ.; z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

Rozmiar krzywdy oraz szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna może być zatem w miarę upływu czasu wysokość należnego zadośćuczynienia. W związku z tym początek opóźnienia w jego zapłacie może łączyć się z różnymi terminami. Jeżeli więc powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od określonego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 r., sygn. akt I PK 145/10, nie publ.). Jeżeli natomiast sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., sygn. akt III CSK 192/12, LEX nr 1331306, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1046/12, LEX nr 1306051). Tym samym terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Domaganie się odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia od daty wezwania do zapłaty jest usprawiedliwione we wszystkich tych sytuacjach, w których krzywda pokrzywdzonego istniała i była już znana w tej właśnie chwili (wskazywany już wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, LEX nr 274209, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., sygn. akt II CSK 434/09, LEX nr 602683, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2012 r., sygn. akt I CSK 2/12, LEX nr 1228578, czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 807/12, LEX nr 1306007). Istotne jest przy tym nie tylko to, czy dłużnik znał wysokość żądania uprawnionego, ale także to, czy znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego od niego zadośćuczynienia. Uwzględniając powyższe o terminie, od którego należy naliczać odsetki decyduje także kryterium

oczywistości żądania zadośćuczynienia. Jeżeli bowiem w danym przypadku występowanie krzywdy oraz jej rozmiar są ewidentne i nie budzą większych wątpliwości, trzeba przyjąć, że odsetki powinny być naliczane od dnia wezwania do zapłaty od kwoty, która była wówczas usprawiedliwiona.

W okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wystąpiła taka właśnie sytuacja. Analiza pism stanowiących zgłoszenie szkody, które zrównać należy w swej istocie z wezwaniami do zapłaty oraz treści każdego z pozwów prowadzi do wniosku, że zasadniczo powodowie odwoływali się do tych samych przesłanek, do tych samych okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia. Wskazywali na poczucie pustki, na brak pogodzenia się ze śmiercią rodziców, na związane tym cierpienia psychiczne, na poddawanie się w tym zakresie leczeniu, na rozpamiętywanie śmierci rodziców, na rolę, jaką w życiu każdego z powodów odgrywali, na okoliczności związane z funkcjonowaniem rodziny jako całości, na szczególne więzi w związku z tym wytworzone. Wszystkie te okoliczności występowały już na etapie zgłaszania szkody i nie uległy zmianie w dacie wyrokowania. Uprawniony jest więc wniosek odnośnie tożsamości stanów faktycznych w dacie zgłaszania szkody i w dacie wyrokowania. Przekonuje zresztą o tym również treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku i przywołanych w nim przesłanek, czy też okoliczności mających wpływ na rozmiar szkody. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji nie wskazują na zmianę stanu faktycznego w stosunku do daty zgłoszenia szkody, nie wskazują na pojawienie się po tej dacie, a w szczególności w toku procesu nowych, nieznanych, nieujawnionych wcześniej przejawów cierpień powodów, które determinowałyby wysokość zadośćuczynienia. Tym samym pozwany zakład ubezpieczeń dysponował pełną wiedzą zarówno o osobie sprawcy i podstawach swojej odpowiedzialności, jak i o wszystkich okolicznościach pozwalających na właściwe oszacowanie należnego powodom zadośćuczynienia. Pośrednio świadczy o tym również zakończenie postępowania likwidacyjnego i uznanie, że wypłacone kwoty w pełni rekompensują doznany przez poszkodowanych uszczerbek. W żadnym natomiast przypadku kwestii zaistnienia podstaw do ustalenia wysokości świadczenia nie można utożsamiać z kwestią przeprowadzonego postępowania dowodowego. Prowadzenie takiego postępowania w ramach toczącego się procesu w żaden sposób nie sprzeciwia się przyjęciu, że już wcześniej istniały okoliczności faktyczne uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia. Stanowisko przeciwne zmierzałoby w prostej drodze do uznania, że dowody te, dopiero na etapie postępowania sądowego kreowały określony stan faktyczny. Tymczasem, co oczywiste, data przeprowadzenia dowodów w żadnym przypadku nie przesądza o tym, że dopiero w tym momencie pojawiły się przesłanki uzasadniające uznanie, że świadczenia należą się powodom. Dowody bowiem służyły jedynie odtworzeniu okoliczności faktycznych zaistniałych już wcześniej. Argumentacja pozwanego prowadziła do wniosku, że poszkodowany nigdy nie mógłby domagać się odsetek od zadośćuczynienia za okres wcześniejszy, niż data wydania wyroku, co jak wskazano jest nieuzasadnione. Pozwany wadliwie więc uznaje, że dopiero wynik tego postępowania uzasadniał powzięcie przez zakład ubezpieczeń wiedzy co do okoliczności uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia. To na pozwanym jako zakładzie ubezpieczeń ciążył obowiązek ustalenia wszystkich okoliczności niezbędnych do prawidłowego spełnienia swojego świadczenia. Nie może tego ciężaru przerzucać na ubezpieczonego i oczekiwać na wynik procesu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. (sygnatura akt II CSK 257/09), po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Obowiązku tego nie może przerzucić na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2000 r., sygn. III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134, z dnia 19 września 2002 r., sygn. akt V CKN 1134/2000, niepubl., z dnia 15 lipca 2004 r., sygn. akt V CK 640/03, niepubl). Ratio legis art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., sygn. akt V CSK 38/11, LEX nr 1129170, wyrok

Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 701/12, LEX nr 1305995). Nie można się też zgodzić ze stanowiskiem, że odmienne od wskazanego w zaskarżonym wyroku określenie daty początkowej biegu odsetek prowadziłoby do zwiększenia przyznanego odszkodowania w związku z cierpieniami jakich doznali powodowie. Sprzeciwia się temu wskazany we wcześniejszej części uzasadnienia charakter odsetek ustawowych. Nie stanowią one ekwiwalentu z tytułu cierpień powodów po stracie rodziców. W żadnym więc wypadku nie mogą być utożsamiane z przyznanym zadośćuczynieniem. Stanowią one wyłącznie wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego ze środków należnych skarżącym już w dacie ustalania szkody na etapie postępowania likwidacyjnego.

W tych okolicznościach uzasadnione było zasądzenie ustawowych odsetek od kwot ustalonego zadośćuczynienia od dnia następnego po dacie przyznania przez pozwanego świadczeń z tego tytułu na rzecz każdego z powodów. W związku z tym za zasadne uznać należało podniesione w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 481 k.c. w zw. art. 455 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Także więc w tym przypadku zaskarżony wyrok należało zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zgodnie natomiast z treścią art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że wobec formalnego charakteru współuczestnictwa koszty te winny być ustalone oddzielnie dla każdej z połączonych do wspólnego rozpoznania spraw. Odnosnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartego w zaskarżonym wyroku nie wymagało ono korekty w stosunku do powódki, pomimo uwzględnienia zarzutów co do daty początkowej naliczania odsetek, albowiem nie wpływały one na ocenę stopnia, w jakim powódka proces wygrała i przegrała (art. 20 k.p.c.). Korekcie natomiast wymagało rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów w sprawie z powództwa F. K.. Stopień, w jakim każda ze stron wygrała i przegrała proces uzasadniało wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego, co oznacza, że w tym względzie nie nastąpiła zmiana wyroku. Zmianie natomiast podlegał pkt. IV wyroku w części dotyczącej kosztów sądowych poniesionych przez powoda., a konkretnie opłaty od pozwu. Powód wygrał sprawę w 41,6%, a pozwany w 58,4 %. Tym samym należało stosownie do tych proporcji zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.992 zł.

W postępowaniu apelacyjnym powódka wygrała sprawę wywołaną swoją apelacją. Tym samym pozwany winien jej zwrócić poniesione przez nią koszty, na które składała się opłata od apelacji w wysokości 1.795 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 6 pkt. 5 w zw. Z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późniejszymi zmianami).

Także powód wygrał sprawę wywołaną swoją apelacją, a koszty przez niego poniesione były tożsame z kosztami poniesionymi przez powódkę. Jednocześnie jednak także apelacja pozwanego wniesiona od rozstrzygnięcia dotyczącego powoda uwzględniona została w całości, co z kolei uzasadniało zasądzenie na jego rzecz od powoda poniesionych kosztów, na które składała się wyłącznie opłata od apelacji w wysokości 1.000 zł (pozwany w postępowaniu apelacyjnym nie był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Po skompensowaniu należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.595 zł.

SSA M. Gołuńska SSA T. Żelazowski SSO (de.) V. Osińska